

Oświadczenie

W związku z pomówieniami dotyczącymi mojej osoby, jakoby ponoszę odpowiedzialność za to, że dnia 20 stycznia 2024 r. nie odbyła się „Zabawa Karnawałowa” w świetlicy wiejskiej w Dębowie.

Oświadczam, że w całości odpowiedzialność ponosi organizator – Pan Michał Olejniczak (sołtys Dębowa).

Za powyższym oświadczeniem stoją następujące fakty:

1. Planowana impreza, nie miała charakteru imprezy gminnej, tylko komercyjnej. Co za tym idzie charakter wynajmu był prywatny. W takim przypadku osoba/podmiot chcąc dokonać wynajmu, zobowiązana jest zgłosić ten fakt, najpóźniej 14 dni przed planowanym wynajmem.
2. Pan sołtys dokonał zgłoszenia dnia 19 stycznia 2024 r. około godziny 9:00. Dodam, że pracownik urzędu, poinstruował Pana sołtysa, co należy uczynić w takim przypadku. Należało skontaktować się zarządcą nieruchomości, z racji pełnionej funkcji wójtem lub złożyć pismo o „załatwienie” sprawy w terminie błyskawicznym, czyli w dniu 19.01.2024 r. do godz. 14:00.
3. Ja, wyraziłem od początku dobrą wolę, by wydać pozytywną decyzję w kwestii wynajmu. Jednak Pan sołtys – organizator imprezy tego dnia nie złożył pisma w tej sprawie, ani nawet nie skontaktował się chociażby telefonicznie.
4. W związku z zaistniałą sytuacją, nie miałem żadnych podstaw, ani przesłanek by wydać decyzję w przedmiotowej sprawie w dniu 19.01.2024 r.

Podsumowując, w związku z zaistniałą sprawą, dziwi postawa organizatora, który postanawia wynająć sale na ostatni dzień przed wydarzeniem. W świetle zdarzeń, które miały miejsce kilka dni wcześniej przy ustalaniu terminarza zebrań sołeckich. Gdzie Pan M. Olejniczak oprotestował proponowany termin zebrania sołeckiego w miejscowości Dębowo z uwagi na zbyt krótki termin do poinformowania mieszkańców (tj. 6 dni a nie 7) powołując się na zapisy w statucie gminy.

Dodam tylko, że z poszanowaniem protestu Pana sołtysa termin został przesunięty na późniejszy.

Na koniec pragnę podkreślić, że w trakcie 9 letniej służby na stanowisku wójta, takich przypadków miałem kilkadziesiąt. Nigdy nie zdarzyło mi się, żebym nie chciał sprawy załatwić „od ręki”. Natomiast pierwszy raz spotkałem się z taką postawą organizatora.

WÓJTA
mgr Bartosz Gryniewicz

